

ks. Robert Osak*
Tarnów

WARTOŚĆ ŻYCIA A LOGIKA ŚMIERCI W ŚWIETLE STAROŚCI

Wielu z nas, ludzi, zajętych jest różnymi problemami związanymi z wykształceniem, statusem społecznym, prowadzeniem biznesu. Jeśli zaś chodzi o problem śmierci, to staje przed nim każdy człowiek – niezależnie od swojego wykształcenia, pozycji społecznej, skłonności, czy wieku jaki posiada. Człowiek widzi jak ciało – młode, czy stare, zdrowe czy chore – traci żywe barwy, pozbawia się energii, jak opuszcza się w ziemię i pozostaje w zimnych dłoniach śmierci. Człowiek widzi, że ten, dziś jeszcze bogaty, jutro jest martwy, kogo dziś zdobią wartościowe przedmioty – jutro jest w grobie, kto dziś posiada skarby – jutro leży w mogile, ten, kogo dziś otaczają pochlebcy – staje się pokarmem dla robaków. I pojawia się wtedy przed człowiekiem mnóstwo pytań. Czym jest śmierć? Końcem, czy początkiem? Ślepą uliczką, czy też „kładką” do drugiego życia? Zagładą i zanikiem, czy początkiem nowego stworzenia? W niniejszym artykule zostanie podjęta próba znalezienia odpowiedzi na powyższe pytania.

1. Pytania które zadaje człowiek o logikę swego życia

Śmierć jest problemem i zarazem tajemnicą. Tajemnicą nie jest sama śmierć, ale samo życie danego człowieka, jego wolność i zarazem działanie¹. Zapewne każdy z nas był świadkiem śmierci kogoś bliskiego i wie na czym ona polega. Z anatomicznego punktu widzenia serce przestaje bić, krew krzepnie, ciało zastyga i już

* KS. ROBERT OSAK – kapłan diecezji tarnowskiej. Magisterium z teologii uzyskał w Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie UPJPII na podstawie pracy: „Wychowanie dzieci do 6 roku życia w rodzinie na podstawie badań prowadzonych w parafii pod wezwaniem Antoniego Padewskiego w Nagoszynie”. W 2008 roku podjął studia licencjackie na tymże Wydziale, które ukończył 24 czerwca 2011 roku uzyskując stopień naukowy licencjata teologii.

¹ Por. J. Krasiński, *Być tajemnicą. Powołanie człowieka*, Poznań–Warszawa 1974, s. 298–301.

nigdy nie możemy z tym kimś porozmawiać, przytulić się, wyzaliczyć². Temat śmierci ciekawi każdego z nas, bo jest jedną, wielką tajemnicą. Pomimo tego, że jesteśmy tego tak bardzo ciekawi – to boimy się śmierci. Taka jest natura każdego człowieka, iż wszystko co jest mu obce, nieznanne, wzbudza w nim lęk, pewien niepokój. Jednak strach przed śmiercią nie może zabijać w nas chęci istnienia³. Musimy żyć pełnią życia, bo nie wiemy, który z dni będzie tym naszym ostatnim. Dlatego, każdy człowiek jest osobą ciągle poszukującą sensu swojego istnienia. Jest osobą, którą tworzy. Aktywnym podmiotem w procesie nadawania sensu jest ludzka osoba⁴. Osobę ludzką (gr. *prospan*, łac. *persone*) w starożytności chrześcijańskiej zdefiniował Boecjusz, który napisał: „Natura jest to oznaczona gatunkowość jakiegokolwiek substancji, osoba zaś jest to indywidualna substancja natury rozumnej”⁵. Definicję tę przetwarza i wielokrotnie definiuje św. Tomasz, ostatecznie określając osobę jako „substancję natury rozumnej”⁶. Karol Wojtyła uznając trafność Tomaszowej definicji poszerza ją o aspekt podmiotowości. Autor uważa, iż: „Osoba jest samoistnym podmiotem istnienia i działania”⁷. Człowiek jest podmiotowo „kimś” i to go wyodrębnia ze świata zwierząt, roślin, rzeczy. Odrębność bytowania człowieka polega na tym iż prowadzi on życie wewnętrzne. Typowe funkcje życia ludzkiego poznanie i „dążenie” przybierają charakter duchowy. Tylko człowiek szuka odpowiedzi na pytanie „jaka jest ostateczna przyczyna wszystkiego”⁸. I tylko człowiek posiada zdolności do życia celowego i sensownego, gdzie zastanawia się nad logiką śmierci, bo zwierzę spędza swoje dni, nie podejrzewając nawet, że jest śmiertelne, toteż troszczy się tylko o to, co mu niezbędne w danej chwili. Zwierzę nie zadaje sobie pytania po co istnieje świat, nie rozmyśla nad tym dlaczego świat jest taki, jaki jest i co się dzieje z tym, co znikło z oblicza ziemi. Dodaje przy tym: „Niechby jednak zniweczył go nawet kosmos, człowiek i tak wyższy jest od niego, ponieważ uświadamia sobie, że rozstaje się z życiem a kosmos niczego sobie nie uświadamia”⁹. Człowiek dzięki rozumowi, którym obdarzył go Bóg, wyraził sobie uświadamia sobie swoją śmiertelność. Człowiek, który szuka sensu, jest tym samym istotą, która poszukuje Boga, niezależnie od tego, czy o tym wie, czy nie. Człowiek nie może żyć prawdziwie bez sensu absolutnego¹⁰, gdyż tylko w Bogu wartości nadające sens

² Por. S. Kowalczyk, *Chrześcijanin wobec problemu śmierci. Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986, s. 118.

³ Por. S. Kowalczyk, *Chrześcijanin wobec problemu śmierci...*, dz. cyt., s. 120.

⁴ Por. J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą*, Lublin 1986, s. 248.

⁵ J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą...*, dz. cyt., s. 34.

⁶ J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą...*, dz. cyt., s. 37.

⁷ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 67.

⁸ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, dz. cyt., s. 34.

⁹ B. Pascal, *Myśli*, przekład T. Żeleński-Boy, Warszawa 1983 (wyd. 7), Myśl 347.

¹⁰ Por. J. Mariański, *W poszukiwaniu sensu życia*, Lublin 1996, s. 14.

życiu mają swoje ostateczne źródło. Wiara w Boga pozwala zsynchronizować naturę człowieka, umożliwiając tym samym autentyczne przeżywanie sensu własnej egzystencji. Tylko bowiem poprzez utrzymanie harmonii i równowagi między „ja realnym” i „ja idealnym”, między poziomem cielesnym a poziomem psychicznym człowiek jest w stanie odkrywać autentyczną i zgodną z powołaniem treść swojego życia¹¹. Wiara w Boga jest postawą człowieka wobec całej rzeczywistości. Pojawia się wówczas, kiedy rozumowanie intelektualne już nie wystarcza¹².

Można stwierdzić, że wiara jest niezbędnym czynnikiem nadającym sens życiu, poszerza bowiem sens ludzkiego istnienia w wymiarach aksjologicznym, czasowym i przestrzennym. Określa priorytety wartości i nadaje głębszy wymiar codziennej działalności. Jest czynnikiem wyjaśniającym obraz świata i odpowiada na podstawowe pytania egzystencjalne oraz na podstawową potrzebę psychiczną – potrzebę transcendencji. Jak wynika z rozważań, sens życia tkwi w samym życiu i jest uzależniony od subiektywnych, indywidualnych doświadczeń poszczególnych ludzi. Ponadto sens jest rzeczywistością właściwą tylko człowiekowi. Określa siłę motywowania aktywności egzystencjalnej realizowanej w czasie i przestrzeni jednostkowego bycia i stawania się człowiekiem. Poczucie sensu życia jest wyrazem akceptacji i nastawienia „ku” życiu, „ku” dobru. Samo życie jest wartością, dlatego też właściwe rozumienie życia jako wartości nadrzędnej, daje tym samym człowiekowi poczucie sensu tegoż właśnie życia, które przeżywa.

2. Pytanie o sens cierpienia i śmierci

Życie ludzkie ma ogromną wartość i jest nienaruszalne, dlatego mówiąc jednak o sensie życia i cierpienia w wartości ludzkiego życia nie można pominąć problemu samej śmierci¹³. Życie i śmierć są nieodłącznie ze sobą związane. Niezwykle ważne jest tu stwierdzenie, że śmierć jest faktem ludzkim najbardziej powszechnym, pewnym i nieuniknionym. Doświadczenie przemijania, skierowanego ku śmierci, posiada istotne znaczenie dla zrozumienia sensu życia¹⁴. Współczesny człowiek przesiąknięty ideą „juwenizmu”¹⁵, (łac. *Iuvenis* – młody, młodzieniec, urzeczenie młodością, jest to zbiorowa choroba, obsesja, nerwica, której się nie leczy; dążenie

¹¹ Por. J. Augustyn, *Jak odkrywać sens ludzkiego życia*, Kraków 1997, s. 55.

¹² Por. J. Augustyn, *Jak odkrywać sens ludzkiego życia...*, dz. cyt., s. 56.

¹³ Por. *Człowiek wobec bólu, cierpienia i śmierci*, red. J. Stala, N. Bravena, Kraków 2013; *Życie i śmierć. Wyzwania działalności charytatywnej*, red. J. Stala, Tarnów 2012; *Przestrzenie pracy socjalnej*, red. J. Stala, Tarnów 2010.

¹⁴ Por. K. Popielski, *Człowiek, wartość, sens*, Lublin 1996, s. 381.

¹⁵ Por. K. Popielski, *Człowiek, wartość, sens...*, dz. cyt., s. 384.

do zachowania młodości kosztem własnego rozwoju; długoletnia młodziankowość, a nie dojrzałość osobowa staje się społecznie propagowanym wzorcem) zapomina iż życie ludzkie tu na ziemi kiedyś się kończy. W chwili kiedy ów człowiek zauważa w sobie zmiany inwolucyjne zatracca sens życia co może wiązać się z zachowaniami ukierunkowanymi na destrukcję siebie. Akceptacja śmierci jest kluczem do zrozumienia sensu życia, dzięki naturalnemu ukierunkowaniu egzystencji ludzkiej ku nieśmiertelności. Zrozumienie, przemyślenie zagadnień śmierci daje człowiekowi możliwość świadomego, ukierunkowanego na rozwój życia¹⁶.

Śmierć podnosi człowieka ponad dramat życia, wznaga szacunek do życia. Śmierć może być dokonaniem, może objawiać głębię człowieka a dla człowieka wierzącego jest przejściem do nowego życia. Św. Jan Paweł II mawiał że wiara chrześcijańska jest źródłem duchowej pogody i spokoju gdyż życie ludzkie otrzymuje nowy, nadprzyrodzony wymiar, a przede wszystkim nabiera sensu i wartości¹⁷. Istotne dla człowieka w jego poszukiwaniach sensu życia, jest także, poza zrozumieniem śmierci, odpowiednie nastawienie do faktu cierpienia. Często zdarza się, iż człowiek stając w obliczu cierpienia zatracca sens życia. Według licznych autorów cierpienie jest dla człowieka szansą rozwoju. Człowiek, z zapleczem wartości, jest w stanie uczynić z sytuacji bezsensownych i niezrozumiałych, i z związanego z nimi cierpienia, prawdziwe źródło nadawania sensu tym sytuacjom, a tym samym własnemu życiu. Istotna jest zarazem sama zdolność człowieka do dystansowania się wobec cierpienia i nieograniczona możliwość realizowania postawy wartości. Wykorzystanie wartości do sytuacji związanych z bólem i chorobą sprawia, że cierpienie jest dla człowieka dynamizmem rozwoju. W konsekwencji człowiek przyjmuje właściwą postawę wobec cierpienia a tym samym nie daje szansy rozpaczyci czy też rezygnacji z życia. Prowadzi to cierpiącego do wewnętrznego wzrostu, dojrzewania psychicznego a także do moralnego bogacenia. Choroba może być dla człowieka wyzwaniem życiowym, sprawdzianem jego dojrzałości i człowieczeństwa. Cierpienie wpisane jest w dzieje człowieka. Umiejętne przetworzenie stanów cierpienia poprzez zajęcie odpowiedniej osobowej postawy i poprzez samo kształtowanie, jest przejawem świadomego i twórczego życia. Cierpienie daje możliwość hartowania i wewnętrznego doskonalenia się człowieka. Ograniczenia zewnętrzne, jakie często mają miejsce podczas choroby, dają możliwość zwrotu ku rzeczywistości wewnętrznej, przekroczenia własnego egoizmu, wzrostu empatii, wrażliwości na cierpienie innych ludzi a tym samym odczucia poczucia wspólnoty w cierpieniu i wyzwolenia z osamotnienia¹⁸.

¹⁶ Por. K. Popielski, *Człowiek, wartość, sens...*, dz. cyt., s. 386.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Człowiek wobec tajemnicy śmierci*, „Ethos” (1999) 3, s. 234.

¹⁸ Por. K. Popielski, *Człowiek, wartość, sens...*, dz. cyt., s. 440.

Św. Jan Paweł II podobnie tłumaczy fakt cierpienia w życiu człowieka, mianowicie cierpienie traktuje jako współistotne z człowiekiem. Jest tak głębokie jak człowiek, dlatego że w nim odsłania głębię właściwą człowiekowi i na swój sposób ją przerasta¹⁹. Św. Jan Paweł II traktuje cierpienie jako przynależne do transcencji człowieka i tym co wynosi człowieka ponad siebie²⁰, cierpienie jest próbą jakiej poddane zostaje człowieczeństwo, jest tajemnicą. Prawdziwy sens cierpienia cierpiący może zrozumieć w kontekście Odkupienia. Człowiek może stać się uczestnikiem odkupieńczego cierpienia Chrystusa czym nadaje własnemu cierpieniu głęboki sens a tym samym potwierdza własną godność. Zarówno śmierć, jak i cierpienie właściwie zinterpretowane mogą przysłużyć się do właściwego zrozumienia istoty życia. Swoje rozważania zakończę słowami: „Człowiek może realizować własne życie w każdej sytuacji a zewnętrzne okoliczności to jest np. starość, nie są w stanie zanegować sensu życia”²¹.

Przedstawione powyżej dylematy egzystencjalne mogą pojawiać się u ludzi w różnych okresach życia, jednak ich treść i znaczenie są różne, stosownie do stopnia dojrzałości człowieka. Inaczej problemy te będzie rozumiał człowiek młody, a zupełnie inaczej człowiek u kresu życia. To właśnie osobom w podeszłym wieku refleksja obejmująca problemy sensu życia, cierpienia i śmierci jest szczególnie potrzebna. Jest także nieunikniona, gdyż każdy człowiek, mający świadomość kresu własnego życia, dokonuje bilansu i oceny własnego życia. Szczególnie na tym etapie pragnie potwierdzenia sensowności i celowości własnej egzystencji. Pragnie także dopełnienia sensu dalszego bytu, już jako osoba stara, przyjmująca rolę dziadków, narażona na cierpienie fizyczne, stykająca się ze śmiercią. Na temat starości wypowiada się wielu autorów, traktując ten okres życia człowieka jako dar, duchowe bogactwo, swoisty znak czasu²². Właściwe odczytanie i przyjęcie tego znaku, właściwa interpretacja a przede wszystkim akceptacja starości może być kluczem do zrozumienia i odnalezienia sensu życia i samej śmierci.

3. Człowiek stary wobec problematyki rozsądku życia

Każdy okres życia danego człowieka jest zmianą do pewnego stopnia poczucie danej logiki życia, ale pytanie o sens pojawia się zwłaszcza wówczas, kiedy najsilniej odczuwane są dylematy ludzkiej egzystencji związane z sytuacjami

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Salvifici Doloris*, 16.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Salvifici Doloris*, 23.

²¹ K. Popielski, *Człowiek, wartość, sens...*, dz. cyt., s. 440.

²² Por. K. Wójtowicz, *Życie konsekrowane w trzecim wieku*, Kraków 2000, s. 89.

granicznymi i krańcowymi. Te trudności i niepokoje, które występują z odnalezieniem sensu i radości życia, przeżywają osoby starsze będące u kresu życia. Starość, jak wiemy, jest to proces nieunikniony i naturalne przeznaczenie człowieka. Każdy człowiek przez całe życie przygotowuje swój model przeżywania starości, dlatego też starość kształtuje się wraz z człowiekiem, a styl starości zależy od tego, jak konkretny człowiek potrafi odkryć jej sens i wartość zarówno na płaszczyźnie czysto ludzkiej, jak i w świetle wiary²³. Odczuwanie treści życia w starości jest możliwe jeśli życie pojmowane jest w kategoriach daru, wartości nienaruszalnej – o czym mówi nauka chrześcijańska. Okazywanie szacunku osobie ludzkiej, podkreślanie jej godności od początku, pozwala zaakceptować każdy etap życia, dlatego „Obecność osób starszych jest darem, nowym ludzkim i duchowym bogactwem. Jest to swoisty znak czasów. Jeśli zostanie on w pełni odczytany i przyjęty, może dopomóc współczesnemu człowiekowi w odnalezieniu sensu życia”²⁴. Dlatego starość to częśćka człowieczego losu, etap życia nieunikniony łączący się często z cierpieniem, samotnością, chorobą²⁵. Jest to czas, w którym człowiek częściej zadaje pytanie dlaczego żyje. Na te i inne pytania człowiek może uzyskać odpowiedź przez Słowo Boże, które prowadzi do odkrycia duchowej, moralnej i teologicznej głębi tego okresu życia²⁶. Jak czytamy w Piśmie Świętym „Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy: sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane”²⁷.

Terminologia starości w Biblii, nie jest jednoznaczna, dlatego obok sformułowania „przeżycia wielu lat” funkcjonuje także przypisana osobom starszym „rola autorytetu moralnego, religijnego i społecznego”. I tak, w Starym Testamencie, na oznaczenie człowieka starego używa się terminu *zagen* (termin posiada odcień autorytetu i używany jest w znaczeniu starszych ludu Izraela, czy też starszych pokoleń przywódcy mogącego podejmować autorytatywne decyzje). Inne terminy występujące w Piśmie Świętym wyjaśniają termin „starość” jako „zgromadzenie starszych”, „szczęśliwy czas końca”, „wiek doświadczenia, autorytetu”²⁸. Według

²³ Por. Papieska Rada do Spraw Świeckich, *Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i w Świecie*, w: *Życie konsekrowane w trzecim wieku*, red. K. Wójtowicz, Kraków 2000, s. 47.

²⁴ Papieska Rada do Spraw Świeckich, *Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i w Świecie...*, dz. cyt., s. 50.

²⁵ Por. J. Stala, *Osoba starsza a sens życia*, w: *Człowiek wobec bólu, cierpienia i śmierci*, red. J. Stala, N. Bravena, Kraków 2013, s. 23–34; E. Osewska, *Wartość życia i cierpienia osoby starszej w perspektywie pedagogiczno-teologicznej*, w: *Człowiek wobec bólu, cierpienia i śmierci*, red. J. Stala, N. Bravena, Kraków 2013, s. 11–22.

²⁶ Por. Papieska Rada do Spraw Świeckich, *Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i w Świecie...*, dz. cyt., s. 50.

²⁷ Por. Mdr. 4, 8–9.

²⁸ Por. S. Jędrzejewski, *Atrybuty starości w świetle Biblii*, w: *Życie konsekrowane w trzecim wieku*, red. K. Wójtowicz, Kraków 2000, s. 94.

komentarzy teologów starość w Biblii uważana była za wyraz Bożego błogosławieństwa. W Księdze Rodzaju, w której opisane są losy patriarchów od Adama do Noego, można zwrócić uwagę na ich długość życia i podkreślenie, że ta nieprawdopodobna liczba lat była znakiem Bożego błogosławieństwa. Błogosławieństwo to było efektem posłuszeństwa Prawu: posłuszeństwu rodzicom oraz wypełnianiu poleceń Prawa²⁹. Długie życie potrzebne jest patriarchom do wypełnienia misji zleconej im przez Boga. W takim rozumieniu życie traktowane jest jako zadanie, zatem długość życia jest miarą wypełniania życiowego celu. Człowiek żyje tak długo, jakiego czasu mu potrzeba na wypełnienie sensu swego istnienia³⁰. Dlatego, to wypełnienie życiowego zadania przez człowieka jest także uznaniem autorytetu Boga Stwórcy, szukaniem i wypełnieniem Jego woli. Poczucie wypełnienia woli Bożej jest źródłem wewnętrznego pokoju w obliczu śmierci. Określenie „odejdzie w pokój”³¹, wyraża w Starym Testamencie wykonanie życiowego powołania, sensu życia a także oczekiwanie na przyszły los³². Możemy tutaj zwrócić uwagę na to, iż podstawą religijnych motywacji dla okresu starości jest nakaz Dekalogu: „Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi”³³.

Kolejnym aspektem starości jest jej pojmowanie jako synonimu doświadczenia życiowego, gdyż jest to dar Boży, jaki starzec musi przyjąć i postawić go za cel, jeśli chce osiągnąć mądrość serca, dającą umiejętność liczenia swych dni³⁴. Dlatego stary człowiek bliski śmierci, starszy czyli mający władzę zwierzchnią i starzec doradca, pełen doświadczenia i sprawności umysłowej, jest synonimem mądrości, wyrażającej się w wierności zasadom przymierza³⁵. Wielkość człowieka starego w Biblii zwraca uwagę na to, iż za pojęciem starości kryje się głębsze znaczenie, głębszy zamiar Boga. Człowiek stary, to ten kto osiągnął mądrość a tym samym zrozumiał prawdziwy sens i cel życia; bogaty w liczne doświadczenia życiowe jest dla młodszego pokolenia wychowawcą i nauczycielem³⁶.

Dojrzała radość życia wymaga też stawiania sobie celów możliwych do zrealizowania i do osiągnięcia. Sama energia związana z chęcią zrealizowania dążeń daje poczucie sensu. Afirmacja życia związana jest także z dojrzałą samokrytyką i opanowaniem własnej osobowości, co wiąże się z poczuciem własnej wartości.

²⁹ Por. A. Świderkówna, *Biblijne błogosławieństwo starości*, „Znak” (2000) 6, s. 94.

³⁰ Por. S. Jędrzejewski, *Atrybuty starości w świetle Biblii*, w: *Życie konsekrowane w trzecim wieku*, red. K. Wójtowicz, Kraków 2000, s. 96.

³¹ Por. Rdz. 15, 15.

³² Por. S. Jędrzejewski, *Atrybuty starości w świetle Biblii...*, dz. cyt., s. 96.

³³ Por. Wj 20.

³⁴ Por. Papiéska Rada do Spraw Świeckich, *Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i w Świecie*, dz. cyt., s. 52.

³⁵ Por. Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do osób w podeszłym wieku*, Tarnów 1999, s. 5.

³⁶ Por. S. Jędrzejewski, *Atrybuty starości w świetle Biblii...*, dz. cyt., s. 103.

Każdy człowiek ma prawo do powodzenia w życiu i do zrealizowania w nim własnych pragnień i dążeń, konieczne jest także życie proste, naturalne, tzn. pozbawione sztuczności i spontaniczne. Jest to tzw. sztuka życia, umiejętność pełnego życia. Ten pełen prostoty powrót do sensu życia jest więc naturalnym wynikiem prawdziwej dojrzałości, jest rezultatem przezwyciężenia pesymizmu i wtórnym powrotem do pełnego życia³⁷. Starość jest osiągnięciem szczytu, a tym samym zwieńczeniem trudu całego życia. Ten, kto go osiągnie staje się bogaty w zdarzenia, przeżycia i przemyślenia, które towarzyszyły mu na tej wędrówce. Starzejąc się człowiek wiele traci m.in. zdrowie ale też wiele zyskuje, mianowicie nowe wartości, doświadczenie, mądrość, nowe przeżycia wewnętrzne³⁸. Starość jest dla człowieka zadaniem. Trzeba, zgodzić się na własną starość i widzieć ją jako dopełnienie całości życia, a śmierć jako bramę do nowego życia. Dopasować się do zmieniających się uwarunkowań życiowych, nie tracąc własnej tożsamości. Przeciwwstawiać się nasilającym się słabościom fizycznym i psychicznym, troszczyć się o ugruntowanie pozytywnych cech to jest cierpliwości, dobroci, tolerancji. Okazywać wdzięczność i dobroć, być autorytetem dla młodych, być otwartym na nowe, samodzielnym w miarę możliwości. Uczestniczyć w wydarzeniach dnia codziennego, uaktywniać swoje uzdolnienia i zainteresowania. Odpowiednio do swoich możliwości podejmować zadania w życiu rodzinnym, kościelnym, w środowisku lokalnym i w organizacjach społecznych³⁹. Starość, wieczór życia, jest dla człowieka dopełnieniem życia, jest wartością samoistną⁴⁰, dlatego też w gestii ludzi młodych, społeczeństwa, Kościoła leży pomoc tym osobom w odkrywaniu pełni człowieczeństwa, w otwieraniu drogi do czynnego udziału w życiu społecznym⁴¹.

Św. Jan Paweł II zwraca uwagę na dostrzeganie i docenianie roli osób starszych we wspólnocie kościelnej i świeckiej a zwłaszcza w rodzinie⁴². Papież Jan Paweł II w Liście do osób w podeszłym wieku pisze, że życie wielu ludzi starych może być wymownym przykładem młodości ducha. Fakt, że sami potrzebują pomocy, kształtuje w nich pragnienie „bycia potrzebnym” dla bliźnich⁴³. Jak dalej kontynuuje papież, uczestnictwo wspólnotowe ludzi starych jest cenne ze względu na integralność i komplementarność. Wnoszą m.in. do wspólnoty niepowtarzalny zakres uczestnictwa np. ofiarę cierpienia, a także harmonizują wymagania

³⁷ Por. S. Szuman, *Afirmacja życia*, Lwów 1938, s. 4.

³⁸ Por. L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Lublin 1994, s. 116.

³⁹ Por. L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze...*, dz. cyt., s. 117.

⁴⁰ Por. W. Dudek, *Wieczór życia – szczytowy okres życia ludzkiego*, „Ateneum Kapłańskie” (1978) 2, s. 177.

⁴¹ Por. W. Dudek, *Wieczór życia – szczytowy okres życia ludzkiego...*, dz. cyt., s. 177.

⁴² Por. Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, 15.

⁴³ Por. Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do osób w podeszłym wieku...*, dz. cyt., s. 4.

sprawiedliwości z miłością⁴⁴. Dlatego „Ludzie starsi pomagają nam mądrzej patrzeć na ziemskie wydarzenia, ponieważ dzięki życiowym doświadczeniom zyskali wiedzę i dojrzałość”⁴⁵. Wspólnota kościelna powinna pomagać ludziom starszym w przeżywaniu ich wieku w świetle wiary oraz w odkrywaniu duchowych wartości, jakie mogą i powinni spożytkować dla dobra innych. Człowiek stary winien być świadom tego, że stoi przed nim przyszłość, którą trzeba jeszcze budować i zadanie misyjne, jakie należy podjąć. Polega ono na przekonywaniu dzieci, młodych, dorosłych i innych ludzi starszych, że bez Chrystusa nie można znaleźć żadnego sensu ani żadnej radości, tak w życiu osobistym, jak i w relacji z innymi⁴⁶. Dlatego też wiara jest koniecznym czynnikiem, który nadaje sens życiu oraz poszerza ten sens o inną perspektywę jaką jest sama śmierć danego człowieka⁴⁷. Chrystus przypomina nam przecież wiele razy o konieczności stałej czujności⁴⁸. Człowiek musi być ciągle przygotowany do ostatecznego przejścia i zdania rachunku ze swego postępowania. Życie ludzkie jest przecież niczym innym jak ciągłym egzaminem przed Bogiem na ile jesteśmy zdolni kochać drugiego człowieka. Jeśli człowiek pójdzie wiernie za Chrystusem to nie zazna śmierci na wieki⁴⁹.

Proponowana literatura

Augustyn J., *Jak odkrywać sens ludzkiego życia*, Kraków 1997.

Człowiek wobec bólu, cierpienia i śmierci, red. J. Stala, N. Bravena, Kraków 2013.

Dudek W., *Wieczór życia – szczytowy okres życia ludzkiego*, „Ateneum Kapłańskie” (1978) 2, s. 153–177.

Dyczewski L., *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Lublin 1994.

Galarowicz J., *Człowiek jest osobą*, Lublin 1986.

Jan Paweł II, *Człowiek wobec tajemnicy śmierci*, „Ethos” (1999) 3, s. 234.

Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, Wrocław 2000.

Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do osób w podeszłym wieku*, Tarnów 1999.

Jan Paweł II, *Salvifici Doloris*, Wrocław 2001.

⁴⁴ Por. Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do osób w podeszłym wieku...*, dz. cyt., s. 9.

⁴⁵ Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do osób w podeszłym wieku...*, dz. cyt., s. 11.

⁴⁶ Por. Papińska Rada do Spraw Świeckich, *Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i w Świecie...*, dz. cyt., s. 93.

⁴⁷ Por. J. Stala, *Osoba starsza a sens życia*; w: *Człowiek wobec bólu, cierpienia i śmierci*, red. J. Stala, N. Bravena, Kraków 2013, s. 23–34.

⁴⁸ Por. J 8, 51.

⁴⁹ Por. J. Majka, *Kościół jako dalszy ciąg miłosierdzia Chrystusa*, w: *Ewangelia miłosierdzia*, red. W Granał, Poznań–Warszawa 1970, s. 8.

- Jędrzejewski S., *Atrybuty starości w świetle Biblii*, w: *Życie konsekrowane w trzecim wieku*, red. K. Wójtowicz, Kraków 2000, s. 96–119.
- Kowalczyk S., *Chrześcijanin wobec problemu śmierci. Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986.
- Krasiński J., *Być tajemnicą. Powołanie człowieka*, Poznań–Warszawa 1974.
- Majka J., *Kościół jako dalszy ciąg miłosierdzia Chrystusa*, w: *Ewangelia miłosierdzia*, red. W. Granat, Poznań–Warszawa 1970, s. 35–49.
- Mariański J., *W poszukiwaniu sensu życia*, Lublin 1996.
- Osewska E., *Wartość życia i cierpienia osoby starszej w perspektywie pedagogiczno-teologicznej*, w: *Człowiek wobec bólu, cierpienia i śmierci*, red. J. Stala, N. Bravena, Kraków 2013, s. 11–22.
- Papieska Rada do Spraw Świeckich, *Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i w Świecie*, w: *Życie konsekrowane w trzecim wieku*, red. K. Wójtowicz, Kraków 2000, s. 104–169.
- Pascal B., *Myśli*, przekład T. Żeleński-Boy, Warszawa 1983, wyd. 7.
- Popielski K., *Człowiek, wartość, sens*, Lublin 1996.
- Przestrzenie pracy socjalnej*, red. J. Stala, Tarnów 2010.
- Stala J., *Osoba starsza a sens życia*, w: *Człowiek wobec bólu, cierpienia i śmierci*, red. J. Stala, N. Bravena, Kraków 2013, s. 23–34.
- Stala J., *Osoba starsza a sens życia*; w: *Człowiek wobec bólu, cierpienia i śmierci*, red. J. Stala, N. Bravena, Kraków 2013, s. 23–35.
- Szuman S., *Afirmacja życia*, Lwów 1938.
- Świderkówna A., *Biblijne błogosławieństwo starości*, „Znak” (2000) 6, s. 94.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.
- Wójtowicz K., *Życie konsekrowane w trzecim wieku*, Kraków 2000.
- Życie i śmierć. Wyzwania działalności charytatywnej*, red. J. Stala, Tarnów 2012.